

AUDIO-TECHNICA ATH-M20XBT

ATH-M20xBT jest jedną z najnowszych i najtańszych propozycji Audio-Techniki. Podobnie jak w przypadku droższego modelu – ATH-M50xBT2 – punktem wyjścia była konstrukcja z kablem ATH-M20x, do której dodano elektronikę, wzmacniacze oraz moduły Bluetooth.



kolei ATH-M20x to jeden z klasyków firmy, słuchawki cenione głównie za wyrównaną charakterystykę, a więc neutralne brzmienie; mimo umiarkowanej ceny, odpowiednie nawet do studia. ATH-M20XBT wyglądają „normalnie”, tylko znawcy rozpoznają w nich produkt Audio-Techniki; są skromne, schludne, bez uduziwnień i fajerwerków (których dalej nie zabraknie...); japońska firma skupia się na kwestiach praktycznych, których wymaga rynek profesjonalny. Dostępne są dwie wersje kolorystyczne – czarna i biała.

ATH-M20xBT są lekkie (216 g) i poręczne. Konstrukcja jest zasadniczo z tworzywa sztucznego, w kluczowych miejscach wzmocniona metalowymi elementami.

Dzięki niskiej masie siła nacisku pałąka nie musi być duża, aby słuchawki stabilnie trzymały się głowy. ATH-M20xBT nawet po dłuższym czasie nie wywołują zmęczenia. Pałąk i pady obszyto sztuczną skórą. Model ten zmieści się nawet na największej głowie, po maksymalnym rozsunięciu szyn regulacyjnych miałem jeszcze dużo luzu.

Z niską masą wiąże się jednak uproszczenie konstrukcji i brak przegubów, które pozwalałyby złożyć słuchawki, dlatego M20xBT zajmą w torbie nieco więcej miejsca.

Bardzo satysfakcjonujący jest czas pracy w trybie bezprzewodowym – 60 godzin. ATH-M20xBT nie są jednak wyposażone w system tłumienia hałasów ANC; na szczęście izolacja pasywna jest całkiem skuteczna.

Podoba mi się racjonalna funkcjonalność, Audio-Technica pozostaje przy sprawdzonym zestawie trzech klasycznych przycisków (regulacja głośności, sterowanie i odbieranie rozmów). Do ładowania akumulatorów służy nowoczesne gniazdo USB-C, mamy również tryb analogowy (pasywny) – gniazdo mini-jack wraz z optymalną dla źródeł mobilnych (choć nie tylko) impedancją 36 Ω.

Moduł Bluetooth (wersja 5.0) wspomagają dwa główne systemy kodowania, SBC oraz AAC, co jest zestawem dość skromnym, ale zapewni współpracę ze sprzętem Apple i Android. Ciekawym dodatkiem jest nowoczesna komunikacja typu multipoint (słuchawki połączą się jednocześnie z dwoma źródłami). Przetworniki mają typową dla tej kategorii średnicę 40 mm.



Mechanizmy regulacyjne wzmocniono elementami metalowymi.



Poduszki są owalne i dość duże, uszy wygodnie się w nich umieszczają.



Wszystkie gniazda i przyciski zostały umieszczone na lewej muszli.

Podstawowy model *ATH-M20x* ma rodowód studyjny, więc nic dziwnego, że również wersja bezprzewodowa (którą swoją drogą można też podłączyć kablem) brzmi neutralnie i dokładnie. Przez kabel dźwięk jest bardziej dynamiczny, rozdzielczy i przejrzysty, bas soczysty, a detale błyszczą, jednak przejście na transmisję bezprzewodową nie pozbawiło tych słuchawek większości zalet, nie przekreśliło ich jasno zdefiniowanego charakteru.

M20xBT są w tej grupie słuchawkami najbardziej profesjonalnymi, z pryncypialnym podejściem do równowagi,

Spełnią wymagania zarówno „zawodowców”, jak też większości audiofilów; mniej zachwyceni będą nimi konsumenci basowych szarż, jakie często można obserwować w tej grupie cenowej, ale może część z nich, po krótkiej adaptacji, nie tylko doceni, ale też polubi bardziej powściągliwe w tym zakresie, rzetelne i wytrawne działanie *ATH-M20x*. Wedle takich kryteriów słuchawki te mogłyby rywalizować z konkurentami znacznie droższymi, a w tej klasie cenowej ich dojrzałość jest unikalna.

Nie grają efekciarsko w żadnym sensie. Basem nie pompują, średnicą nie grzeją, a detaliczność wysokich tonów jest najzupełniej uczciwa i naturalna. Nie unikniemy wyostrzeń pochodzących z samych nagrań, więc „statystycznie” dźwięk będzie jaśniejszy niż z innych słuchawek, jednocześnie *ATH-M20xBT* będą lepiej różnicować materiał, nie owijając w bawełnę. Nie próbują kreować sceny głośnikowej, jest ona typowo słuchawkowa, monitorująca.

To brzmienie skrojone bardziej pod kątem użytku domowego niż mobilnego, gdzie wpływ zakłóceń niskotonowych byłby lepiej równoważony przez wyższy poziom basu, jednak nie można mieć „wszystkiego naraz” ze słuchawek za kilkaset złotych. W tym przypadku priorytety są jasno określone i zrealizowane.

AUDIO-TECHNICA

ATH-M20XBT

CENA

400 zł

www.audioklan.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Lekkie, zręczne i poręczne. Firmowy styl i rozwiązania mechaniczne.

FUNKCJONALNOŚĆ Bardzo wygodne, z dużą ilością miejsca na głowę i umiarkowanym naciskiem pałąka. Dekodery SBC i AAC, długi czas pracy bezprzewodowej (aż 60 godzin). Bez ANC i „bajerów”, ale zasadniczą rolę pełnią bezbłędnie.

BRZMIENIE Zrównoważone, bezpośrednie, detaliczne. Po kablu bardziej dynamiczne i przejrzyste, ale bezprzewodowo też trzyma fason.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]	216
Impedancja [Ω]	36
Wejścia analogowe	tak
Bluetooth	5.0
Kodeki BT	SBC, AAC
NFC	nie
ANC	nie
Aplikacja mobilna	nie
Czas pracy [godz]	60
Inne	nie